

sobota, 17.01.2026

LIST PAPIEŻA LEONA NA ROK ŚW. FRANCISZKA

Do Ministrów Generalnych Konferencji Rodziny Franciszkańskiej

„Nasza siostra śmierć” – wykrzykiwał św. Franciszek 3 października 1226 r. w Porcjunkuli, wychodząc jej na spotkanie jako człowiek ostatecznie pogodzony. Minęło osiem wieków od śmierci Franciszka z Asyżu, który wyrył głęboko w sercach ludzi swoich czasów słowo zbawienia Chrystusa. Upamiętniając znaczącą rocznicę 800-lecia jego śmierci, pragnę duchowo połączyć się z całą Rodziną Franciszkańską i wszystkimi, którzy wezmą udział w uroczystościach upamiętniających tamto wydarzenie, mając nadzieję, że przesłanie pokoju znajdzie głęboki oddźwięk w dzisiejszym Kościele i społeczeństwie.

Na początku swojego życia ewangelicznego usłyszał wezwanie: „Pan objawił mi, abyśmy używali takiego pozdrowienia: «Niech Pan da ci pokój»”. Tymi prostymi słowami przekazuje swoim braciom i wszystkim wierzącym wewnętrzne zdumienie, jakie Ewangelia wniosła do jego życia: pokój jest sumą wszystkich dóbr Bożych, darem, który spływa z góry. Jakże złudne byłoby myślenie, że można go zbudować wyłącznie ludzkimi siłami! A jednak jest to dar aktywny, który należy przyjmować i przeżywać każdego dnia. To samo pozdrowienie skierował zmartwychwstały Pan do swoich uczniów, przestraszonych i zamkniętych w Wieczerniku w wieczór wielkanocny: „Pokój wam”. Nie jest to formuła grzecznościowa, ale pewna zapowiedź zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią. Podobnie jak głos aniołów w noc Bożego Narodzenia – „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania” – tak pokój, który zapowiada Ojciec Seraficki, jest tym samym pokojem, który sam Chrystus ogłosił między niebem a ziemią.

W dzisiejszych czasach, naznaczonych wieloma wojnami, które wydają się nie mieć końca, wewnętrznymi i społecznymi podziałami, które powodują nieufność i strach, on nadal przemawia. Nie dlatego, że oferuje techniczne rozwiązania, ale dlatego, że jego życie wskazuje autentyczne źródło pokoju. Franciszkańska wizja pokoju nie ogranicza się do relacji między ludźmi, ale obejmuje całe stworzenie. Franciszek, który nazywa słońce „bratem”, a księżyc „siostrą”, który w każdym stworzeniu dostrzega odbicie boskiego piękna, przypomina nam, że pokój musi obejmować całą rodzinę stworzenia.

Ta intuicja nabiera szczególnego znaczenia w naszych czasach, kiedy nasz wspólny dom jest zagrożony i cierpi z powodu eksploatacji. Pokój z Bogiem, pokój między ludźmi i pokój ze stworzeniem są nieodłącznymi wymiarami jednego wezwania do powszechnego pojednania.

Drodzy bracia, niech przykład i duchowe dziedzictwo tego Świętego, silnego w wierze, niezachwianego w nadziei i płonącego gorliwością w czynnej miłości bliźniego, budzi w każdym z nas świadomość, jak ważne jest zaufanie Panu, oddanie się życiu wiernemu Ewangelii, przyjmowanie i oświecanie wiarą i modlitwą każdej okoliczności i każdego działania w życiu.

W tym roku łaski pragnę przekazać wam modlitwę, aby św. Franciszek z Asyżu nadal napełniał nas wszystkich doskonałą radością i zgodą:

Święty Franciszku, nasz bracie, ty, który osiemset lat temu
wyszedłeś na spotkanie siostrze śmierci jako człowiek pełen pokoju,

wstawiaj się za nami u Pana.

Ty, który w krucyfiksie z San Damiano rozpoznałeś prawdziwy pokój,

naucz nas szukać w Nim źródła wszelkiego pojednania

które burzy każdy mur.

Ty, który jako nieuzbrojony przekroczyłeś linie wojny

i niezrozumienia,

daj nam odwagę budować mosty tam,

gdzie świat wznosi granice.

W tym czasie targanym konfliktami i podziałami,

wstawiaj się, abyśmy stali się budowniczymi pokoju:

nieuzbrojonymi i rozbierającymi świadkami pokoju,

który pochodzi od Chrystusa.

Amen.

Z tymi uczuciami składam gorące życzenia, zwłaszcza wszystkim Wam, którzy podążacie za charyzmatem Biedaczyny z Asyżu, oraz wszystkim, którzy na różne sposoby będą obchodzić rocznicę dies natalis, przesyłając z całego serca upragnione błogosławieństwo apostołskie.

Dan z Watykanu, 8 stycznia 2026 r.

ZA: <https://franciszkanie.pl/list-papieza-leona-i-dekret-o-odpuscie-zupelnym-na-rok-sw-franciszka/>